Jerzy Bartmiński

Polski stereotyp «matki»

Postscriptum Polonistyczne nr 1(1), 33-53

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

POSTSCRIPTUM POLONISTYCZNE, 2008 • 1 (1)
ISSN 1898-1593

JERZY BARTMIŃSKI
Lublin

Polski stereotyp *matki*[1]

Matka w polskim językowym obrazie świata ma wysoką pozycję aksjologiczną, określoną przez tradycję rodzinną, narodową i religijną. Jest pojęciem poznawczo bogatym, opartym na uniwersalnej bazie doświadczeniowej, wspólnej dla wielu kultur i języków.

Matka występuje zwykle w zespole podstawowych pojęć egzystencjalnych, takich jak dom, rodzina, ziemia, naród. Polska matka zawiera jednak też pewne rysy swoiste, odbijające specyfikę polskich losów narodowych. Formuły – symbole, pod którymi tradycja ta funkcjonuje to *rodzona matka, ziemia-matka, Matka Polska* (łac. *Mater Polonia*), *matka Polka, Matka Boska.*

Szczególnym powodem zainteresowania tym właśnie pojęciem i wyrazem jest to, że było ono definiowane przez semantyków o różnych metodologicznych orientacjach: strukturalnej i kognitywnej.

W ujęciu strukturalnym Manfreda Bierwischa, operującym metodą analizy składnikowej, słowu *matka* przypisano 8 cech semantycznych: funkcjonujących pozytywnie: istota żywa (*Lebewesen*), ludzka (*Mensch*), żeńska (*weiblich*), generacja starsza (*älter*), spokrewniona (*verwandt*), związana pokrewieństwem bezpośrednim (*direkt verwandt*), i funkcjonujących negatywnie (poprzez brak): nie jest odnoszona do tej samej generacji (*-gleiche Generation*), nie jest męska (*-männlich*) (cyt. za: Bussmann 1990, 398).

W ujęciu kognitywnym operuje się pojęciami typów i idealnych modeli poznawczych (ICM). George Lakoff (1986) pojęcie 'matki' analizował za pomocą kategorii prototypu i przypadków nieprototypowych, kwestionując istnienie inwariantu znaczeniowego i przyjmując za pewnik, że pojęcia matki

[1] Przedruk za zgodą Autora za: Bartmiński 2006.

nie da się raz na zawsze jasno zdefiniować przy pomocy powszechnie obowiązujących warunków koniecznych i wystarczających. Lakoff wyróżnia kilka modeli matki:

– model u r o d z e n i a (birth model), podstawowy – 'kobieta, która urodziła',
– model g e n e t y c z n y: 'kobieta, która dostarczyła materiału genetycznego potomstwu',
– model ż y w i e n i o w o - w y c h o w a w c z y: 'kobieta, która karmi i wychowuje dziecko',
– model m a ł ż e ń s k i: 'kobieta, która jest żoną ojca',
– model g e n e a l o g i c z n y: 'kobieta, która jest najbliższym przodkiem płci żeńskiej'[2].

Anna Wierzbicka uznała ujęcie Lakoffa za „mało przekonujące", bo „jego uwagi uchodzi zasadniczy fakt, iż 'matek zastępczych', 'matek adopcyjnych', 'matek genetycznych', matek 'kontraktowych' i tak dalej, nie można traktować na równi z matkami biologicznymi"[3].

Na koniec swego polemicznego wywodu Wierzbicka sięga po porównanie:

> Traktowanie 'matek biologicznych' na równi z matkami 'kontraktowymi' czy 'matkami zastępczymi' przypomina trochę twierdzenie, że są dwa rodzaje koni: biologiczne i na biegunach (albo że są dwa różne, wzajemnie do siebie nieprzystające 'modele końskości': model biologiczny i artefaktualny); wobec czego nie możemy definiować konia jako 'rodzaj zwierzęcia…', ponieważ konie na biegunach nie są żadnymi zwierzętami (Wierzbicka, 1999: 34).

[2] Omówienie koncepcji Lakoffa zob.: Wejland 1991, 52–60; Kardela 1990, 15–40, o matce na s. 24–25; krytyka Lakoffa u Wierzbickiej 1999, 33–34.

[3] „Występujące bez przydawki słowo *matka* ('X jest matką Y') odnosi się bezsprzecznie do rodzicielek, a nie dawczyń jajeczek, kobiet użyczających łona, opiekunek czy żon ojców" (Wierzbicka 1999, 33). Dalej Wierzbicka podkreśla, że Lakoff „nie bierze (…) pod uwagę składniowej – a więc i semantycznej – różnicy między moją prawdziwą matką (czy to rodzicielką czy opiekunką) i prawdziwą matką dla mnie (tylko opiekunka). Ponadto przeoczył on fakt, że test z prawdziwością nie jest semantycznie wiarygodny. Na przykład zdania w rodzaju *On jest prawdziwym człowiekiem* czy *Ona jest prawdziwą kobietą* mogą odnosić się do pozbawionych podstaw w semantyce słów *mężczyzna* i *kobieta* poglądów lub uprzedzeń mówiącego wobec realnych kobiet i mężczyzn. Lakoff nie uwzględnia również tego, iż wyrażenia matka biologiczna użyłoby się tylko w kontekście kontrastywnym, i że w normalnej sytuacji (w której brak owego kontrastu) nikt nie powiedziałby *Ona jest jego matką biologiczną*, podczas kiedy zakres użycia takich wyrażeń, jak *matka zastępcza*, *matka adopcyjna* czy *matka 'kontraktowa'* nie ogranicza się do kontekstów kontrastywnych" (Wierzbicka 1999, 33–34).

W ujęciu proponowanym przez A. Wierzbicką uwzględniony jest zarówno składnik biologiczny, jak społeczny i psychologiczny pojęcia matki. Zapis znaczenia 'matki' w przyjętej przez nią konwencji „naturalnego metajęzyka semantycznego" ma postać następującą:

> „X jest matką Y-a =
> (a) kiedyś Y był wewnątrz X-a
> (b) w tym czasie Y był jakby częścią X-a
> (c) dlatego ludzie mogą myśleć o X-ie coś takiego:
> 'X chce robić dobre rzeczy dla Y-a
> X nie chce, żeby Y-owi zdarzały się złe rzeczy' (Wierzbicka 1999, 34).

Stereotyp matki i jego profile w języku polskim – próba definicji kognitywnej

MATKA w świetle danych systemowych (S)

1. Słownikowe definicje *matki* – w SJPDor oraz pochodnych: SJPSzym, PSJP, SWJP – wyróżniają 7–8 znaczeń, z których podstawowe zapisano krótko jako: 'kobieta mająca własne dziecko (dzieci), w stosunku do tego dziecka (lub ze względu na nie)'. Definicja ta spełnia wymogi „reprezentacji semantycznej" w rozumieniu semantyki strukturalnej (Grochowski 1993): ujmuje cechy k a t e g o r i a l n e (esencjalne) – właściwe wszystkim desygnatom klasy 'matek', tj. – (1) 'bycie kobietą' i (2) 'posiadanie dziecka'.

Powiedzmy od razu, że cecha pierwsza ma status mocniejszy niż druga. Na pewno nie jest akceptowalne zdanie **Anna jest matką, ale nie jest kobietą*, co potwierdza relewantność cechy 'bycie kobietą' w znaczeniu matki, ale zdanie *Anna jest matką, ale nie ma dziecka* może uchodzić za poprawne („miała, ale już nie ma" lub tp.); podobnie jak zdanie *Anna jest matką, ale nie urodziła dziecka* (ktoś, kto wie, że istnieją możliwości sztucznego zapłodnienia i oddzielenia funkcji dawcy jajeczka od funkcji rodzenia może wnieść zastrzeżenie treści następującej: „jest dawczynią jajeczka, które zapłodnione dojrzało w łonie innej kobiety"). Zgodzimy się zapewne, że wiedza o takich możliwościach ma charakter specjalistyczny i nie należy jeszcze do wiedzy potocznej; niemniej także na gruncie wiedzy potocznej funkcjonuje pewne różnicowanie i cieniowanie funkcji pełnionych przez matkę wobec dziecka, zróżnicowanie, które znajduje nawet swój ustabilizowany społecznie wyraz

w przysłowiu *Nie ta matka, co urodziła, ale ta, co wychowała.* Jeśli więc za „jądrowe" cechy semantyczne mielibyśmy uznać tylko cechy niedające się w żaden sposób zanegować pod sankcją bezsensowności, to cechą taką jest na pewno tylko 'bycie kobietą'. Natomiast jeśli idzie o cechę (2), to obowiązkowa jest sama relacja do dziecka, natomiast jej konkretyzacja dopuszcza warianty. Cechę tę należałoby więc może zapisywać alternatywnie: 'urodziła/dała materiał genetyczny /ma /wychowuje/…'[4].

Definicja ograniczająca się do cech koniecznych i wystarczających do wyodrębnienia matki z nadrzędnej klasy kobiet, zmierzająca więc do ustalenia miejsca matki w systemie semantycznym języka ma charakter taksonomiczny. Jest w sumie bardzo uboga. Bezdyskusyjnych cech, dających się ustalać za pomocą testu na niesprzeczność, jest w niej bardzo mało. Za mało, by zdać sprawę z funkcjonowania słowa (wyrazu i pojęcia) w języku.

W potocznym odczuciu językowym i praktyce komunikacyjnej matka jest czymś więcej, niż tylko kobietą, która urodziła (ma lub tp.) dziecko. W intuicji przeciętnego użytkownika języka matce przysługuje pewna pozytywna, społecznie uzgodniona charakterystyka, obejmująca nie tylko cechy „istotne" (w sensie: przysługujące obligatoryjnie wszystkim matkom i nieprzysługujące niematkom), ale i cechy „typowe", relewantne z punktu widzenia rozumienia semantyki wyrazu, jego stosunku do innych wyrazów języka oraz sposobów jego używania w tekstach językowych (Bartmiński 1984, 19); cechy te przysługują na poziomie społecznej normy semantycznej „wszystkim prawdziwym" matkom (w odróżnieniu np. od „matek wyrodnych"). Tworzą one językowy obraz, czyli stereotyp matki. Istotnym problemem jest to, jakie są granice zespołu cech tworzących ten stereotypowy obraz, na ile zespół cech jest otwarty, jaką ma wewnętrzną strukturę.

Spróbujmy dokonać teraz w miarę metodycznego zestawienia tych cech (godząc się z góry na niekompletność zestawu, trudną do osiągnięcia ze względu na dynamiczny i otwarty charakter znaczenia).

2. Stosunkowo najłatwiej wskazać te cechy, które znalazły swoje potwierdzenie w d e r y w a t a c h słowotwórczych pochodnych od matki:

[4] Słowniki podają też dalsze znaczenia derywowane od podstawowego: 2. 'samica zwierząt mająca potomstwo'; 3. 'u niektórych owadów, np. pszczół: samica zdolna do rozrodu; królowa'; 4. 'coś, co zapewnia komuś wyżywienie, opiekę itd.' (np. matka ziemia, statek matka); 5. tytuł niektórych sióstr zakonnych, zwłaszcza pełniących wyższe funkcje'; 6. najważniejszy gracz, np. w grze w palanta'; 7. pot. 'własna żona, starsza kobieta, najczęściej wiejska'. Znaczenia te częściowo omawiam dalej pod łączliwością.

– *matkować komu* – to „opiekować się”,
– *mamka* – „kobieta karmiąca piersią cudze dzieci”,
– *matecznik* – „trudno dostępne miejsce schronienia, kryjówka”,
– *po matczynemu* – „czule, serdecznie”, wyrażenia te dowodzą, że w znaczeniu słowa *matka* obecne są także cechy takie, jak (odpowiednio): (3) ‘opiekuje się’, (4) ‘karmi piersią’, (5) ‘daje schronienie’, (6) ‘jest czuła, serdeczna’.

Z kolei liczne w języku zdrobnienia adresatywne – w *Słowniku języka polskiego* pod red. Doroszewskiego: *mama*, *mamcia*, *mameczka*, *mameńka*, *mamuchna*, *mamula*, *mamunia*, *mamuńka*, *mamusia*, *mamuśka*; *matczysko*, *mateczka*, *mateńka*, *matuchna*, *matula*, *matuleńka*, *matulka*, *matunia*, *matusia*, *matuś* – poświadczają utrwalenie postawy serdeczności i czułości także w odwrotnej relacji, tj. w stosunku (dzieci) do matki. Zapiszemy, że matka (7) ‘jest traktowana serdecznie, czule’.

Potwierdzeniem istnienia takiego stosunku do niej są funkcjonujące na drugim (negatywnym) biegunie ekspresywności przykłady wyrażeń obelżywych wymyślających „od maci”, potwierdzających istnienie kulturowego nakazu szacunku wobec matki, własnej i cudzej.

3. Jeśli wziąć pod uwagę derywaty semantyczne i użycia metaforyczne słowa *matka*, to w ich treści semantycznej odnajdziemy dowody obecności w treści matki jeszcze cech, nieujętych w definicji słownikowej, ale aktywizowanych w procesie tworzenia nowych znaczeń.

(Znaczenia metaforyczne i pochodne podawane w SJPDor jako osobne i opatrywane kolejnymi numerami traktuję tu łącznie). Znaczenie podane jako 4. – *matka* ‘siostra zakonna pełniąca jakąś ważną funkcję w zakonie’ i zestawienie *matka przełożona* – wskazują na kolejną cechę: (8) ‘zajmuje ważną pozycję społeczną’, a znaczenie podane jako 5. – matka ‘najważniejszy gracz, kierownik drużyny w grach zespołowych’ – pozwala tę pozycję społeczną sprecyzować nie tylko jako ważną, ale jako (8a) ‘najważniejszą’.

4. Utarte (sfrazeologizowane) zestawienia notowane w słowniku potwierdzają utrwalenie w konotacji matki wymienionych już cech, a także pokazują pewne ich dalsze uszczegółowienia i modyfikacje:
– *matka chrzestna* – ‘kobieta (…) przyjmująca na siebie zobowiązanie do moralnej opieki nad osobą chrzczoną’ (3), także: ‘kobieta dokonująca symbolicznego obrzędu nadawania nazwy, np. okrętu, statku’ (w PSJP 1996),

– *mleczna matka* – ‘kobieta karmiąca piersią cudze dziecko’ (4), komisja-matka ‘komisja, która wyłania kandydatów w wyborach’ (2),
– *samolot-matka* – ‘duży samolot transportowy zabierający na pokład inny, mały i szybki samolot, startujący z niego w powietrzu i lecący samodzielnie, podczas gdy tamten ląduje lub zawraca’ (5),
– mors. *statek-matka* – ‘duży statek, zasilający na pełnym morzu jednostkę mniejszą w paliwo, żywność itp.’ (3), (5), (8),
– potoczne *kaseta-matka* – ‘kaseta służąca do produkowania kopii’ (2).

5. Z kolei f r a z e o l o g i z m y szczegółowiej charakteryzują relację matka – dziecko:
– *powtarzać co jak za panią matką* to ‘powtarzać posłusznie’, co implikuje dwa sądy: (9) ‘matka uczy dzieci’ i (10) ‘dzieci są posłuszne matce’;
– *jak matkę kocham* – zaklęcie, presuponujące, że (11) ‘matkę się kocha’;
– *(zbić kogoś) tak, że go rodzona matka nie pozna* – wyrażenie presuponujące, że (12) ‘matka w najtrudniejszej sytuacji rozpozna swoje dziecko’, co presuponuje, że jest z nim głęboko związana, kocha je.

Z innej perspektywy – postronnego i krytycznego obserwatora – modelują tę relację frazeologizmy:
– *(ktoś) jeszcze matce za cycek nie podziękował*: za oczywistość uznaje się tu karmienie dziecka piersią przez matkę (por. cecha 4) i to, że (13) ‘dziecko winne jest wdzięczność matce za opiekę’;
– *(ktoś) trzyma się matczynej spódnicy* (cecha pochodna od cechy 5);
– wyrażenie *mamin synek* ‘chłopiec niesamodzielny, pozostający za długo pod opieką matki’, cecha zbliżona do cech (3) i (5).

Wszystkie te dane precyzują przede wszystkim charakter społecznej roli matki w jej relacji do dziecka.

Nie są to zapewne wszystkie cechy możliwe do wydobycia z danych językowych, ani wszystkie frazeologizmy oparte na wyrażeniu matka; pomijam tu te, które bazują na cesze ‘rodzenia’, takie, jak *nadzieja matką głupich* czy *potrzeba – matką wynalazków*.

Jak widać, wydobywane z danych językowych cechy semantyczne stanowią zespół wewnętrznie uporządkowany na zasadzie pewnych wewnętrznych wzajemnych implikacji; łączą się w syndrom. Wśród cech są cechy konkretne i oparte na nich cechy bardziej ogólne, np. od ‘rodzić’ wywodzi się uogólnione znaczenie ‘powodować istnienie’ (komisja-matka); są cechy ogólne podlegające uszczegółowieniu (karmi, karmi piersią); cechy podstawowe i semantycznie pochodne (konsekutywne), np. ‘opiekuńcza’ i ‘zapra-

cowana', pozostające na tym samym poziomie ogólności; są wreszcie cechy bliskie sobie czy wręcz tożsame, ale zróżnicowanie nazwowo, np. 'czuła i serdeczna' (6) – wobec 'ciepła', 'uczuciowa' (w ankiecie LAS-90).

Wykrycie wewnętrznego uporządkowania treści składającej się na wyobrażenie matki, pozwala mówić o „strukturze poznawczej pojęcia" (Wierzbicka 1985); jej opis jest istotnym zadaniem językoznawcy-semantyka.

6. A jaką wartość dla eksplikacji semantycznej ma etymologia? W etymologii słowa *matka* został utrwalony podstawowy związek matki z dzieckiem. Zarówno forma, jak treść słowa *matka* zostały uformowane z perspektywy dziecka. Wyrazy *matka* i *mama* pochodzą bowiem (wg Vasmera ESRJ) z języka dziecka, są oparte na elementarnym dla języka rdzeniu **ma-,* który w swojej strukturze fonologicznej realizuje pierwszą i podstawową opozycję fonologiczną zamknięcia/otwarcia, pojawiającą się w języku dziecka najwcześniej.

Cała bogata treść stereotypu matki jest modelowana z perspektywy dziecka, bądź to niedorosłego, pozostającego pod opieką matki, bądź dorosłego, które osiągnęło samodzielność, ale zachowuje „pamięć rodzinną"; punkt widzenia dziecka konstytuuje podstawowy profil semantyczny matki (choć nie jest to profil jedyny).

Matka w świetle danych ankietowych (A)

Sposób pojmowania znaczenia matki przez przeciętnego współczesnego użytkownika języka możemy badać metodami ankietowymi, sprawdzając, jakie składniki znaczenia są uświadamiane najszerzej przez mówiących, w jakiej kolejności są wymieniane, jakie tworzą konfiguracje, jaka jest typowa łączliwość semantyczna i składniowa słowa itp. Możemy badać zarówno zawartość treściową stereotypu, jak też mierzyć stopień utrwalenia jej składników i łączone z nimi oceny i wartościowania. Uzyskujemy w ten sposób dostęp do sfery opisanej przez Coşeriu jako „norma społeczna" w znaczeniu słowa.

Dysponuję wynikami trzech ankiet z roku 1990, których przedmiotem był m.in. stereotyp matki. Omówię pokrótce niektóre z nich.

A. Pytanie o definicję. Respondenci ankiety LAS-90 (zob. informacje w zakończeniu) odpowiadali na pytanie o znaczenie słowa *matka*, najprost-

sze z pytań stosowanych w ankietach językoznawczych i zarazem jedno z najważniejszych.

Spontanicznie definiowano matkę nie tylko taksonomicznie – jako „kobietę", „osobę", „tę" – która „dała życie", „urodziła", ale w połowie przypadków także typologicznie, wskazując przede wszystkim na podstawowe funkcje społeczne matki wobec dziecka: „osoba, która rodzi, żywi, wychowuje"; „która urodziła dziecko i sprawuje nad nim opiekę"; „która rządzi domem" itp., przy tym młodzi respondenci mieli wyraźną skłonność do mówienia z perspektywy osobistej: „karmi moją duszę i żołądek", „która mnie urodziła i wychowała", „kto mnie urodził i kto mnie kocha", „która mnie wychowała, niekoniecznie urodziła", „która nas kocha miłością niewygasającą" itp. Wszystkie te charakterystyki mieszczą się w ramach cech już wcześniej podanych.

B. Cechy matki „typowej" i „prawdziwej". W badaniach ankietowych, do których się tu odwołuję, dwa pytania miały charakter swoiście ukierunkowany, dotyczyły cech matki po pierwsze – „typowej" (LAS-90), po drugie – „prawdziwej" (ASA-90).

W pytaniach stawianych respondentom użyto *explicite* takich właśnie sformułowań (o różnicy między tymi modyfikatorami zob. Bartmiński 1994).

Zestawmy najpierw (fragmentarycznie) wyniki.

Pytanie ankiety LAS-90 o cechy „typowej" matki przyniosło w odpowiedziach prawie 40 cech, w tym wiele takich, których z analizy danych systemowych nie udało się jeszcze wydobyć. Czy do naszego zestawu cech matki możemy je wszystkie po prostu dopisać? Słuszne wydają się ostrzeżenia przed zbyt łatwym zaliczaniem wszystkiego, co przekazują respondenci ankiet, do znaczenia słowa (Wierzbicka 1993). Potrzebne są na pewno jakieś procedury weryfikujące. Najprostszą z nich jest statystyka, która różnicuje cechy ze względu na liczbę wskazań.

Do najczęściej wymienianych należały (f = liczba osób wymieniających daną cechę):

f 48 – miłość, kochająca (dzieci, rodzinę)
f 21 – opiekuńcza, opiekuńczość, nadopiekuńcza
f 18 – wyrozumiała, wyrozumiałość
f 17 – dobra, dobroć
f 9 – troskliwa
f 8 – czuła
f 6 – uczucie, uczuciowość, uczuciowa, kochana
f 5 – zapracowana

f 4 – ciepła, pełna ciepła, ciepła osoba, ciepło rodzicielskie
f 3 – oddana.

W tym zespole najczęściej wymienianych cech matki pojawiły się pewne cechy nowe, przede wszystkim (14) 'wyrozumiała' (może pod wpływem popularnej pieśni maryjnej o „matce, która wszystko rozumie"?) oraz (15) 'zapracowana'. Niektóre inne cechy są pochodne semantycznie od podstawowych, stanowią ich swoiste uogólnienie, np. (16) 'dobroć' (cecha pochodna od cech „opiekuje się", „jest czuła i serdeczna", „daje schronienie"), (17) 'uczuciowość' (od „czuła i serdeczna"). Same dane dotyczące wskazań cechy nie dają jednoznacznych odpowiedzi, bo nie tworzą żadnych ostrych i wyrazistych progów częstości. Analiza danych statystycznych przeprowadzona w innym miejscu pozwoliła sformułować zasadę korelacji jednokierunkowej: wysoka statystyczna ranga cechy implikuje jej językową (semantyczną) relewantność, ale niska statystyczna ranga cechy nie implikuje braku językowej relewancji (Bartmiński 1988, 103–104).

Przyjmując tę zasadę oraz uznając znaczenie za strukturę otwartą (Bartmiński, Tokarski 1993), możemy do zestawu stereotypowych cech matki dodać przynajmniej następujące cztery cechy. Cechy te skupiają się głównie w dwóch aspektach: społecznym i psychicznym.

Pytanie innej ankiety (ASA-90) – o cechy „p r a w d z i w e j matki" przyniosło w odpowiedzi prawie setkę określeń.

Najczęstszymi były:
f 66 – miłość (= 66% badanych)
f 43 – opiekuńczość
f 22 – wyrozumiałość
f 20 – poświęcenie
f 19 – troskliwość
f 17 – dobroć
f 9 – oddanie
f 9 – czułość
f 8 – wzór do naśladowania
f 6 – pomoc
f 6 – ciepło.

Dalszych 90 cech podawano rzadziej, w tym około 70 – jednorazowo.

W stosunku do już znanych doszły liczne cechy nowe, choć nie są one notowane na najwyższych pozycjach. W pierwszej dziesiątce cech mamy trzy nowe cechy:

(18) „poświęcenie"

(19) „wzór do naśladowania"
(20) „pomoc".

Godne uwagi jest to, że na 3 pierwszych miejscach obu list znalazły się te same cechy: „miłość", „opiekuńczość" i „wyrozumiałość".

Porównanie wyników ankiet LAS-90 i ASA-90 pozwala stwierdzić znaczący wpływ użytego w pytaniu ankiety odmiennego modyfikatora – „prawdziwy", „typowy" – na charakter zespołu cech wymienianego w odpowiedziach respondentów.

Zespół ten w przypadku pytania o „prawdziwą" matkę jest nachylony w stronę obrazu wzorcowego (jaka matka być powinna), podlega więc idealizacji, podczas gdy w przypadku pytania o matkę „typową" – jest raczej nachylony w stronę czystej opisowości (jaka matka jest naprawdę – „zapracowana"), jest więc wolny od idealizacji. Jest to dla ontologii stereotypu sprawa o pierwszorzędnym znaczeniu. Myślenie w kategoriach stereotypu zawiera w sobie element mitologiczny, tj. na obraz tego, c o j e s t, nakładany jest obraz tego, c o b y ć p o w i n n o.

C. Jedno skojarzenie. W podobnej grupie respondentów (studentów) przeprowadzono dwukrotnie, w roku 1980 i 1990, jeszcze inaczej pomyślaną ankietę: proszono respondentów o podanie j e d n e g o słowa, które najlepiej charakteryzuje matkę. 170 osób wymieniło po prawie 60 określeń, przy czym w obu razach na dwu pierwszych pozycjach rangowych znalazły się te same dwa określenia: „miłość" i „dobroć" modelujące postawę matki ze względu na jej funkcje społeczne (wyniki omówiła Jolanta Panasiuk w aneksie do swojej pracy magisterskiej, 1990, Aneks, s. 3–5).

D. BUT TEST. Ankiety otwarte wydają się stosunkowo najbardziej wiarygodne, nie zawierają bowiem sugestii pytającego w przeciwieństwie do stosowanych niekiedy ankiet zamkniętych, poddających respondentom gotowe listy cech z poleceniem określonych działań na nich (np. połączenia z odpowiednimi nazwami ludzi; stosowali je m.in. Pisarkowa 1976; Kapiszewski 1978 i in.). Interesujące możliwości stwarza ankieta zawierająca teksty do uzupełniania. W ankiecie LAS-90 posłużono się modelem zdania p r z e c i w s t a w n e g o, wymagającym samodzielnego zwerbalizowania przez respondentów cech opozycyjnych wobec żywionych przez respondentów stereotypów, inaczej mówiąc – budowania zdań z presuponowanymi stereotypami. Dokończenie zdań typu: „Anna jest matką, ale…" wymagało od respondenta rozwinięcia typu „…ale nie kocha swoich dzieci", „nie dba o dom i rodzinę", „nie umie się opiekować dziećmi", „jest okrutna" itp., a więc budowania charakterystyk przeciwstawnych do „normalnych" (w ich

przekonaniu). W ten sposób potwierdziły się cechy już odnotowane w obrazie stereotypowej matki, przede wszystkim odnoszące się głównie do fasety „funkcja społeczna matki" i jej postawa: „kocha swoje dzieci", „jest troskliwa", „opiekuńcza" i „czuła" (Olechnowicz 1990).

E. Charakterystyczne przedmioty. W ankiecie LAS-90 postawiono też pytanie o przedmioty charakterystyczne dla matki (Olechnowicz 1990, 93–97). Okazało się, że są to przedmioty wysoce konwencjonalne, związane z kuchnią i żywieniem: garnki („gary" i „garnki" wymieniły 34 osoby na 150), naczynia kuchenne, wałek, ścierka, tłuczek, wiadro, czajnik, zapaska, patelnia, siatka i torba na zakupy, pralka, proszek do prania, maszyna do szycia, druty, wełna itd. Zespół ten pozostaje w bezpośredniej relacji z typowymi czynnościami matki takimi, jak zakupy, pranie, szycie, i najważniejszą rolą społeczną – żywicielki, opiekunki i wychowawczyni dzieci.

Znamienne, że w studenckich ankietach opieka matki nad małym dzieckiem pojawia się marginalnie; z przedmiotów charakterystycznych wymieniano zaledwie kilkakrotnie kołyskę, wózek i pieluchy. Podobnie – sprawy związane z gospodarowaniem pieniędzmi: pieniądze, mamona, kasa, portmonetka. Również słabo zarysował się obraz matki jako kobiety, dbającej o wygląd i elegancję, pielęgnującej własną urodę: pomadka do ust, krem do twarzy i rąk.

F. Łączliwość leksykalna. Ankietowe badanie łączliwości przymiotników „matczyny", „matczyna", „matczyne" – w ankiecie LAS-90 przyniosło dodatkowe szczegóły. Prawie setka respondentów użyła 50 rzeczowników, z których najczęstsze były:

f 43 – serce
f 27 – miłość
f 17 – ręce i dłoń (dłonie)
f 6 – trud; dobroć
f 5 – uśmiech
f 4 – uczucie
f 3 – ciepło; fartuch; opieka; troska; troskliwość
f 2 – opiekuńczość; instynkt; niepokój; głos; dom; mleko.

Wyniki tego badania pokazały rolę konkretnych, utartych w obiegu powszechnym wyrażeń językowych, które służą jako etykietki dla już znanych charakterystyk: „serce matki" to metafora czułości i miłości, „matczyne ręce" – symbol opieki, pracy, troskliwości; „uśmiech matki" – wyraz postawy akceptacji itd. Obraz ciała matki (serce, ręce, twarz), podobnie jak obraz domu, jest pochodną przypisywanych matce funkcji, jest więc obrazem se-

miotycznym. Trzeci zespół nazywa wprost postawy matki wobec innych: miłość, dobroć, opieka, troska, niepokój, uczucie.

Jak widzimy, kolejne stosowane techniki ankietowe przynoszą potwierdzenie istnienia w społecznej świadomości pewnego fundamentalnego zespołu charakterystyki matki. Centrum tego zespołu stopniowo rysuje się coraz wyraźniej, granice pozostają otwarte; nie jest to zespół policzalny, choć nie jest nieokreślony w tym sensie, że kolejne cechy są jakoś przewidywalne na podstawie cech już znanych. Ma strukturę koncentryczną, radialną.

Obraz matki w tekstach (T)

Jeśli w kolejności zapytać, jak matka – słowo i pojęcie – funkcjonuje w różnego typu t e k s t a c h to staniemy przed tak ogromnym bogactwem i różnorodnością danych, że ich całościowa charakterystyka okaże się prawie niemożliwa. Obraz matki w konkretnych wypowiedziach zależy bowiem od przyjętego modelu rzeczywistości i wiedzy o świecie, ale też od orientacji ideowej mówiących i piszących autorów, i od gatunku wypowiedzi, i od intencji komunikowania[5].

Efektem działania tych czynników podmiotowych są różne profile matki (por. Bartmiński, Niebrzegowska 1998). Teksty k l i s z o w a n e, powtarzane w szerszym obiegu, a więc będące własnością społeczną, sfolkloryzowane, referujące obiegową i raczej tradycyjną wiedzę, różnią się przy tym wyraźnie od tekstów indywidualnych, jednorazowych, tworzonych d o r a ź n i e z intencją przekazania czegoś nowego, często kontrowersyjnego. Niezależnie od tego globalnego zróżnicowania typów tekstów, ważne jest to, jak słowo *matka* jest użyte w danym kontekście, generycznie (o matce / matkach w ogóle) czy indywidualnie (o jakiejś jednej matce).

[5] Na przykład *Raport „Polityki"* z 9 III 2002 pt. *Matki i córki: trudne związki* autorstwa Barbary Pietkiewicz, informuje o rozpowszechnionej wśród młodych kobiet zwłaszcza we Francji, na początku lat 70. postawie pogardy wobec matek jako „przekazicielek ucisku kobiet". „Głównym ich powołaniem było – jak głosiły córki – prasowanie, czyszczenie, smażenie, pastowanie, pranie, gruchanie w celu pełnego zadowolenia męża". Dały temu wyraz autorki książek: Ivonne Knibiecher – *Rewolucja macierzyństwa*, Gianni Monduzzi *Jak bronić się przed mamusią* i in. Autorka *Raportu* stwierdza, że „w Polsce, zaludnionej matkami-Polkami, kontestacji matek jako »przekazicielek ucisku« nigdy nie było", co nie znaczy, że nie wyróżniano językowo pewnych typów matek, piętnując pewne przerosty funkcji opiekuńczych, wyrażeniami takimi jak *kwoka, matka toksyczna* itp.

Wskażemy tu tylko na wybrane przykłady tekstów.

A. Szczególny gatunek tekstów, stanowią przysłowia, które kodyfikują społeczną wiedzę w jej wariancie popularnym i modelują zbiorowe zachowania. Przynoszą one realistyczne konstatacje dotyczące życia osobistego i zbiorowego oraz rady życiowe formułowane nierzadko w trybie rozkazującym z perspektywy zobiektywizowanej, ogólnoludzkiej. Z reguły formułują przy tym, co ogromnie ważne, sądy uogólniające, gatunkowe, o wszystkich matkach. W *Nowej księdze przysłów polskich* (t. II z 1970 roku) znajdujemy przysłowia potwierdzające rozpoznany już stereotyp matki, która „kocha dzieci", np. *Dla każdej matki miłe jej dziatki* (pierwszy raz notowane w roku 1696); „troszczy się o dzieci, odżywia je": *Gdzie u dzieci matka, tam i główka gładka* (1861) – ale też elementy nowe, pochodzące z różnych czasów i środowisk:

(21) „karze, bije dzieci": *Błogosławione są matki, co za złe karzą swe dziatki* (1902); *Matka miła, choćby biła* (1806); *Matka tłucze, ale uczy* (1878); *Kto nie słucha matki, ten pójdzie za kratki* (1894);

(22) „jest dla dzieci jedyna i niezastępowalna": *Chłopu żona nie umiera, tylko dzieciom matka* (1902), podobny sens wyrażają też przysłowia: *Co matka, to matka, a co macocha, to macocha* (1632) i *Drugiej matki nie znajdziesz* (1894), *Matki nie kupisz* (1620), *Jak ojciec umrze, dziecko półsierota, ale jak matka, to cała sierota* (1894);

(23) „przekazuje swoje cechy dziecku": *Jaka mać, taka nać* (1579) – przysłowie znane w licznych wariantach: *Jakie drzewo, taka kora…, Jaki bochen, taka skórka…, jaki świder, taka dziurka…* i in., przy czym częściowo niezgodne z tymi przysłowiami jest inne, znacznie rzadsze przysłowie, sugerujące sytuację odwrotną, braku podobieństwa: *Inszo mać, inszo nać* (1913), *Jednej matki niejednakie dziatki* (1632);

(24) „akceptuje bez zastrzeżeń": *U swej matki każdy gładki* (1894);

(25) „jest ofiarna, bezinteresowna": *Jedna matka wyżywi dziesięciu synów, ale dziesięciu synów nie wyżywi jednej matki* (1568); *Matka co ma, to dzieciom tka* (1745) i *Matka daje, a macocha pyta dzieci, czy chcecie* (1649).

Najciekawsze ze względów semantycznych jest XIX-wieczne, ale wciąż popularne przysłowie *Nie ta matka, co porodziła, ale ta, co wychowała* (1819), które radykalnie przewartościowuje tradycyjną charakterystykę matki, wyżej stawiając cechy „dodatkowe" niż podstawowe, kategorialne.

B. W patriotycznie nastawionej literaturze polskiej XIX w. został uformowany wyrazisty ideologiczny stereotyp matki Polki (prototyp stworzył

Mickiewicz słynnym wierszem), wywiedziony ze starszego stereotypu matki-ojczyzny, matki Polski oraz Matki Boskiej. Jest to odmiana stereotypu, którą można określić jako „wzór", osadzony w idealizującej, powinnościowej ramie modalnej. Mówi się o matce, jaka być powinna. Społeczne role matki zostały w nim zawężone do programu narodowego, matka Polka jest istotą

> godną podziwu i zachwytu, dobrą, opiekuńczą i płodną, ale także patriotką, tą, która rodzi i wychowuje obrońców ojczyzny, strzeże wartości narodowych (Monczka-Ciechomska 1992, 95).

Polski etos macierzyński wywodzi się z charakterystycznego dla polskiego katolicyzmu kultu maryjnego, co sprawia, że łączy on idealizację i tragizm: matka Polka poświęca (powinna poświęcić) swe dzieci dla wielkiej sprawy narodowej i dlatego jej macierzyństwo jest (musi być) połączone z cierpieniem. Jest (ma być)

> strażniczką moralności pełną dobroci i poświęcenia, wnoszącą w życie miłość i cnotę chrześcijańskiej czystości serca (Monczka-Ciechomska 1992, 96).

C. Podobnie – choć na nieco innej, bardziej uniwersalnej podstawie aksjologicznej – wyidealizowany obraz matki (wzór) propagują teksty kazań głoszonych w Kościele katolickim. Cechy dominujące w tym obrazie to miłość, opiekuńczość i poświęcenie. Są to cechy postulowane. Obraz ten jest podporządkowany celom katechizacyjnym.

> Nikt matki rodzącej, karmiącej, wychowującej nie zastąpi. Nic też nie zastąpi serca matki w domu, serca, które zawsze tam jest, zawsze tam czeka – Jan Paweł II, Jasna Góra 6 VI 1979;
>
> Matka nie tylko oczekuje na swoje dzieci we własnym domu, ale idzie za nimi wszędzie, gdzie one zakładają swoje domy – Jan Paweł II, 4 VI 1979;
>
> Tego nie-bycia-wolnym w miłości nigdy nie odczuwa się jako niewoli, nie odczuwa jako niewoli matka, że jest uwiązana przy chorym dziecku, lecz jako afirmację swojej wolności, jako jej spełnienie. Wtedy jest najbardziej wolna – Jan Paweł II, 4 VI 1979;
>
> Życie dziecka zaczyna się pod sercem matki. To matka ponosi najwięcej trudu, aby dziecko na świat wydać, a potem rodzice, by dziecko wychować – Jerzy Popiełuszko, 26 II 1984.

Idealizacja ta ma doktrynalne uzasadnienie i źródło w kulcie maryjnym, korzysta z jego żywotności i zarazem służy mu. Równolegle w kazaniach funkcjonuje antywzorzec, obraz matki wyrodnej, która zabija swoje nienarodzone dzieci.

D. Znaczną swoistość wykazuje stereotyp matki w pieśni ludowej (opracowany przez Jadwigę Jagiełło 1980, w ramach prac nad *Słownikiem ludowych stereotypów językowych*). Jest to wizerunek tworzony z perspektywy małej społeczności rodzinnej i lokalnej, mający rozbudowaną strukturę fasetową (aspekty: społeczny, psychologiczny, bytowy, kulturowy).

Matka pieśniowa rodzi dziecko, piastuje je, wychowuje, opiekuje się nim, ale też (26) „rządzi domem", (27) „doradza dzieciom"; role rodzicielki i piastunki są rozpisane na czynności szczegółowe: kołysze, czuwa, karmi, odziewa; w domu, przy kołysce, jest czuła, jej atrybutami przedmiotowymi są kolebka / kołyska, chleb oraz koszula, którą daje dziecku.

Jako wychowawczyni pilnuje dziecka, karci i nagradza, jest życzliwa; jako opiekunka (28) uczy pracować córkę, (29) wydaje ją za mąż; jako rządczyni (30) rozkazuje, nagania do roboty, łaje, bije, (31) jest surowa, jej narzędziem jest kij; jako doradczyni doradza synowi, pomaga synowej, (32) jest mądra.

Pieśniowy stereotyp matki jest oparty na bazie cech semantycznych o szerokim społecznym obiegu, ale równocześnie zawiera charakterystyki swoiste. Obok aspektu psychicznego szeroko wprowadzany jest aspekt społeczny i bytowy, np. przedmioty, których matka używa, miejsce, w którym się pojawia. Pieśń ludowa ujmuje podstawowe wyobrażenie matki w perspektywie zobiektywizowanej. W obiegu popularnym matka funkcjonuje w opozycji do macochy i teściowej, które mają stereotypy zdecydowanie negatywne; dominuje w ich obrazie cecha wrogości i obcości, por. *traktować coś po macoszemu* 'źle, niesprawiedliwie', *być od macochy* 'być pomijanym', wedle śląskiego przysłowia *teściowa jest zimną matką*[6].

Uwagi końcowe

Przykładowo dokonana analiza językowego stereotypu matki i podstaw, do których może odwołać się językoznawca chcący ustalić treść stereotypu, prowadzi do następujących wniosków:

[6] Pieśń ludowa zna też antywzorzec matki wyrodnej, przykładem *Z wysokiego pola*, pieśń z repertuaru „Orkiestry pod wezwaniem św. Mikołaja".

1. Stosowanie łączne różnych metod badawczych – odwołujących się kolejno do systemu językowego, do poczucia językowego osób mówiących, do tekstów wypowiedzi – pozwala zrekonstruować wielostronny i pełny obraz przedmiotu, ujawnia przy tym obiektywne (w sensie stabilizacji społecznej) istnienie pewnego bazowego zespołu cech, dostępnych i ujawniających się najszerzej.

2. Każde ze źródeł stwarza określone ograniczenia. O ile zespół cech spełniających kryteria strukturalne (test sprzecznościowy) jest bardzo ubogi – to zespół cech w różnym stopniu ustabilizowanych i poświadczonych poprzez ankiety i teksty jest o wiele bogatszy, obejmuje dziesiątki elementów.

Postulatem badawczym jest sięganie po różne, wzajemnie dopełniające się typy danych.

3. Najbogatsze są charakterystyki zawarte w tekstach, najuboższe – utrwalone systemowo. Liczba cech jest odwrotnie proporcjonalna do siły (stopnia) ich utrwalenia językowego.

4. Wszystkie omawiane w tym artykule cechy przypisywane matce (nie przesądzamy sprawy, że tylko te) mamy prawo uznać za obecne w społecznej n o r m i e semantycznej słowa *matka*.

Wiele z nich nie spełnia warunku nieusuwalności (zdania typu: *Ktoś jest matką, ale nie ma cechy (3–28)* nie zawiera sprzeczności), nie są więc kryterialne, jądrowe, kategorialne, w sensie przyjmowanym w semantyce strukturalnej (Grochowski 1993).

Niektóre z nich jednak uchodzą za ważniejsze od kategorialnych, jak świadczy np. przysłowie: *Nie ta matka, co urodziła, ale ta, co wychowała*. Takich cech jest o wiele więcej, np. to że „kochają swoje dzieci", „karmią", „opiekują się" itd.; cechy te przysługują jednak wszystkim matkom „typowym", „normalnym", „zwyczajnym", „prawdziwym".

Zaprzeczenie cech charakterystycznych, wymaganych przez społeczny wzorzec matki, daje podstawę do mówienia o matkach „wyrodnych", które stawiane są pod pręgierz opinii społecznej.

5. Składniki tworzące treść semantyczną stereotypu mają układ radiacyjny i strefowy. Wokół semantycznego jądra skupiają się cechy o różnym stopniu ustabilizowania (stereotypizacji). Granice tego zespołu nie są zamknięte.

6. Zespół cech charakteryzujących kształtuje się w ramach pewnej bazy doświadczeniowej i podlega porządkowaniu i strukturowaniu przez mówiących odpowiednio do przyjmowanych przez nich punktów widzenia i strategii komunikacyjnych. Ze sposobu tego strukturowania można zdać sprawę, posługując się pojęciami punktu widzenia, perspektywy, fasetowego układu

cech. Charakterystyka matki jest wewnętrznie strukturowana w pewien nieprzypadkowy sposób. Na wąski zespół cech podstawowych, kategoryzujących ('kobieta', 'pozostająca w określonej relacji do dziecka: urodzenia / pielęgnowania / wychowania / …') nakładają się ustabilizowane i uporządkowane w pewne konfiguracje podmiotowe cechy typowe, tworzące charakterystyki dotyczące postawy matki, jej funkcji społecznych wobec dziecka i rodziny, jej typowej przestrzeni życiowej (miejsca występowania), typowych, używanych przez matkę przedmiotów, stosunku osób najbliższych do niej. Dobór takich aspektów i sposób ich treściowego wypełnienia decydują o strukturze poznawczej stereotypu i o wariantach tej struktury, o jej profilach.

7. W tekstach (i ich określonych typach gatunkowych i ideologicznych) funkcjonują różne warianty stereotypu matki, w których bazowa treść pojęcia jest profilowana w odmienny sposób. Np. na pieśniowy wariant (profil) stereotypu matki składa się wiązka charakterystyk ujmowanych w trzech płaszczyznach: biologicznej, bytowej, społecznej i kulturowej. Charakterystyki te są tworzone w perspektywie małej grupy społecznej, której trzon tworzy bliższa i dalsza rodzina wyznaczająca matce określone role: rodzicielki, piastunki, gospodyni domowej – która kołysze, czuwa, karmi, odziewa; działa w domu, a przedmiotami towarzyszącymi jej są kołyska, chleb, koszula, kij. Cechuje ją postawa miłości, troski i odpowiedzialności za dom i rodzinę. Jest to wariant wyobrażenia matki inny niż uzyskiwany w ankietach studenckich, w których zbieżne charakterystyki są formułowane z perspektywy młodego człowieka, który już opuścił rodzinny dom, ale jeszcze nie założył domu własnego. Matka jawi mu się jako osoba najbliższa, kochana, dobra.

8. Przyjmuję, że dla ustalenia treści stereotypu relewantne są też z a c h o w a n i a wobec matki, objęte społeczną normą i wchodzące do bazy kulturowej języka. Tworzą one to, co Charles Peirce nazywał „interpretantem definitywnym". Cechą utrwaloną w obyczaju jest okazywanie matce szacunku. Obyczaj ten ma swoje odbicie – czy przedłużenie – w „etykiecie językowej", tj. sposobie mówienia o osobach. Zwyczaj mówienia o matce z szacunkiem tworzy kontekst kulturowy relewantny dla rozumienia słów obraźliwych. Ubliżyć czyjejś matce (stp. *kląć od macierze*, *od maci*, *od matki*) jest (nie tylko w tradycji polskiej) najcięższą obelgą. Także przysłowie *Czy to ja matkę lub ojca zabiłem*, które znaczy tyle, co zdanie *dlaczego muszę się tak męczyć*, zawiera presupozycję kulturową, że pewne zachowanie się (matkobójstwo) jest ciężką zbrodnią.

9. Zrekonstruowany w tym artykule stereotyp matki jest faktem językowo-kulturowym, należy do polskiego językowego obrazu świata bada-

nego przez lingwistykę antropologiczną (etnolingwistykę). Analiza ta pozwala dokonać empirycznej weryfikacji koncepcji Lakoffa (Lakoff 1986), pokazać różną wagę wyodrębnianych przez niego modeli cząstkowych (płciowy: „ta, która rodzi dziecko"; genetyczny: „ta, która dostarcza materiału genetycznego"; wychowawczy: „ta, która wychowuje"; małżeński: „żona ojca"; genealogiczny „tak, która należy do pokolenia bezpośrednio poprzedzającego wobec dziecka"), a przede wszystkim ustalić ich semantyczną pojemność, wewnętrzną logikę i wzajemne powiązania. Najważniejszy w świetle przytoczonych danych jest model wychowawczy, nie są jeszcze na gruncie potocznego języka rozróżniane modele płciowy i genetyczny.

Bazowy zespół charakterystyk matki, wchodzący do ramy doświadczeniowej języka, jest na gruncie społecznej normy formowany w profile odpowiadające zespołowi czynników podmiotowych związanych zwłaszcza z punktem widzenia i systemem wartości. W rezultacie mówi się o matce z naciskiem na różne aspekty jej obrazu.

Przypomnijmy, że w studenckich ankietach jedna z podstawowych funkcji matki – opieka nad małym dzieckiem – pojawiła się marginalnie (z przedmiotów charakterystycznych wymieniano zaledwie kilkakrotnie kołyskę, wózek i pieluchy). Podobnie marginalnie pojawiły się sprawy związane z gospodarowaniem pieniędzmi; słabo rysował się też obraz matki jako kobiety, dbającej o wygląd i elegancję. Wskazuje to na wagę kategorii „punktu widzenia".

Warto więc na zespół cech semantycznych matki spojrzeć od strony zawartej w nich kategoryzacji przedmiotu: w jakiej perspektywie, z jakiego punktu widzenia matka jest postrzegana? Kto jest subiektem postrzegającym?
Można w charakterystykach matki wskazać następujące aspekty (fasety):

BIO – cechy biologiczne
P – cechy psychiczne
S – cechy społeczne (relacja do innych ludzi)
BYT – cechy bytowe, dotyczące zachowań codziennych
E – cechy etyczne.

Zestawienie cech semantycznych matki wg faset pokazuje przewagę aspektu społecznego nad innymi (co – przypomnijmy – znalazło wyraz w popularności przytoczonego wyżej przysłowia *Nie ta matka, co urodziła, ale ta, co wychowała*):

Kategoria nadrzędna: (1) 'jest kobietą'

BIO (2) ‘ma dziecko / dzieci’ [= rodzi].
BIO (4) ‘karmi piersią’
BIO (23) ‘przekazuje swoje cechy dziecku’

S (3) ‘opiekuje się’
S (20) ‘pomaga’
S (5) ‘daje schronienie’
S (8) ‘zajmuje ważną pozycję w grupie’, (8a) ‘najważniejszą’
S (9) ‘uczy dzieci’
S (21) ‘karze, bije dzieci’
S (27) ‘doradza dzieciom’
S (28) ‘uczy pracować córkę’
S (10) ‘dzieci są/powinny być posłuszne matce’
S (13) ‘dziecko winne jest wdzięczność matce za opiekę’

PS (6) ‘jest czuła, serdeczna’
PS (16) ‘dobra’ (← „opiekuje się”, „jest czuła i serdeczna”, „daje schronienie”)
PS (24) ‘akceptuje bez zastrzeżeń’
PS (7) ‘jest traktowana serdecznie, czule’
PS (11) ‘matkę się kocha’

BYT (26) ‘rządzi domem’
BYT (30) ‘rozkazuje (nagania do roboty, łaje, bije)’
BYT (15) ‘jest zapracowana’
BYT (22) ‘jest dla dzieci jedyna i niezastępowalna’
BYT (12) ‘w najtrudniejszej sytuacji rozpozna swoje dziecko’
BYT (29) ‘wydaje córkę za mąż’

P (17) ‘jest uczuciowa’ (← „czuła i serdeczna”)
P (14) ‘wyrozumiała’
P (32) ‘jest mądra’
P (31) ‘jest surowa (jej narzędziem jest kij)’

E (19) ‘jest wzorem do naśladowania’
E (18) ‘poświęca się’
E (25) ‘jest ofiarna, bezinteresowna’.

Odpowiedni dobór aspektów i szczegółowych charakterystyk decyduje o profilowaniu językowo-kulturowego obrazu matki w społecznym dyskursie. Profile te są tworzone z punktu widzenia i z perspektywy różnych subiektów (podmiotów) mówiących o matce, więc z perspektywy dziecka, osoby dorosłej, społeczności rodzinno-lokalnej, Kościoła. Profile mogą być tworzone w dyskursie i podlegać społecznej konwencjonalizacji w zależności od przyjmowanych przez mówiących założeń aksjologicznych oraz celów komunikacyjnych. Wszystkie profile opierają się jednak na bazowym zespole cech, który to zespół starałem się w tym szkicu zrekonstruować na podstawie danych czerpanych z różnego typu źródeł językowych: systemowych, tekstowych oraz pozyskiwanych eksperymentalnie (metodą ankietową).

Literatura

Bartmiński J., 1984, *Definicja leksykograficzna a opis języka*, w: Polański K., red., *Słownictwo w opisie języka*, Katowice, s. 9–21.

Bartmiński J., 1988, *Kryteria ilościowe w badaniu stereotypów językowych*, „Biuletyn PTJ" XLI, s. 91–104.

Bartmiński J., 1994, *Jak zmienia się stereotyp Niemca w Polsce?*, „Przegląd Humanistyczny", nr 5, s. 81–101.

Bartmiński J., Niebrzegowska S., 1998, *Profile a podmiotowa interpretacja świata*, w: Bartmiński J., Tokarski R., red., *Profilowanie w języku i w tekście*, Lublin, s. 211–224.

Bartmiński J., Tokarski R., 1993, *Definicja semantyczna: czego i dla kogo?*, w: Bartmiński J., Tokarski R., red., *O definicjach i definiowaniu*, Lublin, s. 47–61.

Bartmiński J., 2006, *Polski stereotyp „matki"*, w: Bartmiński J., *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin, s. 151–166.

Bussmann H., 1990, *Lexicon der Sprachwissenschaft*, Stuttgart.

Grochowski M., 1993, *Konwencje semantyczne a definiowanie wyrażeń językowych*, Warszawa.

Jagiełło J., 1980, *Matka*, w: Bartmiński J., red., *Słownik ludowych stereotypów językowych. Zeszyt próbny*, Wrocław, s. 159–199.

Kapiszewski A., 1978, *Stereotyp Amerykanów polskiego pochodzenia*, Wrocław.

Kardela H., 1990, *Ogdena i Richardsa trójkąt uzupełniony, czyli co bada gramatyka kognitywna*, w: Bartmiński J., red., *Językowy obraz świata*, Lublin.

Lakoff G., 1986, *Classifiers as a Reflection of Mind*, w: Craig C., red., *Noun Classes and Categorization*, Amsterdam-Philadelphia.

Monczka-Ciechomska M., 1992, *Mit kobiety w polskiej kulturze*, w: Walczewska S., red., *Głos mają kobiety. Teksty feministyczne*, Kraków, s. 95–101.

Olechnowicz E., 1990, *Stereotypy językowe żeńskich członków rodziny: matki, teściowej, córki, siostry, babki we współczesnym języku polskim*, Lublin (praca magisterska pod kier. J. Bartmińskiego, Zakład Języka Polskiego UMCS).

Panasiuk J., 1990, *Wybrane stereotypy ludzi w środowisku studentów lubelskich*, Lublin (praca magisterska pod kier. J. Bartmińskiego, Zakład Języka Polskiego UMCS).

Pisarkowa K., 1976, *Konotacja semantyczna nazw narodowości*, „Zeszyty Prasoznawcze", z. 1, s. 5–26.
Wejland A., 1991, *Obrazy grup społecznych. Studium metodologiczne*, Warszawa.
Wierzbicka A., 1985, *Lexicography and Conceptual Analysis*, Ann Arbor.
Wierzbicka A., 1993, *Nazwy zwierząt*, w: Bartmiński J., Tokarski R., red., *O definicjach i definiowaniu*, Lublin, s. 251–267.
Wierzbicka A., 1999, *Język – umysł – kultura*, wyb. prac i red. J. Bartmiński, Warszawa.

Słowniki

NKPP – Krzyżanowski J., red., 1969–1978, *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*, t. 1–4, Warszawa.
PSJP – Sobol E., red., 1996, *Podręczny słownik języka polskiego*, Warszawa.
SJPDor – Doroszewski W., red., 1958–1969, *Słownik języka polskiego PAN*, t. 1–11, Warszawa.
SJPSzym – Szymczak M., red., 1983–1985, *Słownik języka polskiego*, t. 1–3, Warszawa.
SWJP – Dunaj B., red., 1996, *Słownik współczesnego języka polskiego*, Warszawa.

Jerzy Bartmiński – językoznawca, kieruje Zakładem Tekstologii i Gramatyki Współczesnego Języka Polskiego w Instytucie Języka Polskiego na Uniwersytecie im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Jego zainteresowania naukowe obejmują etnolingwistykę (stereotypy językowe, językowy obraz świata), tekstologię, odmiany i style, semantykę, słownictwo aksjologiczne, gatunki polskiego folkloru, składnię, kategorie językowe. Autor licznych prac naukowych, np. *Językowe podstawy obrazu świata* (2006), *Stereotypy mieszkają w języku* (2007), redaktor naczelny rocznika „Etnolingwistyka". Członek Rady Języka Polskiego przy Prezydium PAN.